

kukon, Interes

Czasem szczypało nas w oczy od tych jointów i złej chemii, wiesz?
Trzymały mnie psy pod Düsseldorfem, jakieś dragi test
Każdy raczej skromny flex, lubił nieprzespany dzień
Koka, pixy czy netflixy, jak ja mam w te foki wejść
0,7 jak na ośce Bourbon, tripy z niewyspaną kurwą
Złe nawyki, złe podwórko, wracasz w chatę, ciuchy cuchną
Budzisz się już zły na jutro, myślisz ile razy jeszcze wpiardoli cię wróg na gównu
Potem wrzucam ból na płótno, ktoś tam dusi spust na luzno
Modłę się, by głodny usnąć, by nie wracać znów na pusto
Raper rzuca w chuj gotówką i mu nie nic nie grozi jutro
Pomyślałem, że to dobry pomysł jest
I zacząłem pisać tekst, i zacząłem palić jazz
Bardzo grubo, ty zamieszkałaś w Berlinie, my podpaliliśmy studio
I żyliśmy bardzo brudno, bo graliśmy bardzo tłusto
Dziś siedzimy z tą kapustą, dziękuję wam, bo udało się

Wydawało mi się, że to nie będzie tak trudno
Co złego w tym jest, że zarabiasz kwit na brudno
Komuś tam grozi pudło, ale nas pewnie nie ruszą
Komuś tam grozi śmierć, a ktoś tam właśnie zniknął
Wydawało mi się, że tak trudno
Wydawało mi się, że za późno

A jednak tylko mi się wydawało
O nie, jednak nie grają tak, i my już też nie mamy szans
Nie płaczę dawno już za tym czym był rap
Trochę się pozmieniało i trochę też pozmieniało nas
Wszystko leci powoli jak w piosence
Ona sie nie uwolni, znowu związałem jej ręce
Wpadłem tutaj po milion, ale wziąłem trochę więcej
Wpadłaś do mnie na wino i już tak zostałaś serce
Częstochowskie rymy i drinki na dużej wódce
Chciałbym już wspominać to co działo się na łódce
Chciałbym już wspominać to co działo się na scenach
To co działo się na willach, różnych melinach, burdelach
Jeszcze trochę do trzydziestki, czuje się jak weteran
Czuje się jak gruba ryba, o której rapuję nieraz
Jeśli byłeś ze mną zawsze, to napewno jesteś teraz
Dorośliśmy razem dzieciak, teraz zróbmy za to melanz

Wydawało mi się, że to nie będzie tak trudno
Co złego w tym jest, że zarabiasz kwit na brudno
Komuś tam grozi pudło, ale nas pewnie nie ruszą
Komuś tam grozi śmierć, a ktoś tam właśnie zniknął
Wydawało mi się, że tak trudno
Wydawało mi się, że za późno